

Prawo. Naród. Suveren. Dylematy demokracji liberalnej - zobacz jak było na spotkaniu

Jakie dylematy stoją przed demokracją liberalną? Jaka jest przyszłość Europy? Czy stoimy przededniu wielkich zmian?

Prawo. Naród. Suveren. Dylematy demokracji liberalnej

W dyskusji udział wzięli: Prof. Philippe Raynaud, Prof. Marek A. Cichocki, dr Jarosław Kuisz

Prowadzący: Grzegorz Dobiecki

Jakie dylematy stoją przed demokracją liberalną? Jaka jest przyszłość Europy? Czy stoimy przededniu wielkich zmian? Na te i wiele innych kluczowych dla przyszłości Starego Kontynentu pytań podczas debaty zorganizowanej wspólnie przez Teologię Polityczną, Ośrodek Kultury Francuskiej UW oraz Kulturę Liberalną, odpowiedzi szukali znamienici goście panelu pod nazwą „Prawo. Naród. Suveren. Dylematy demokracji liberalnej

Jako pierwszy głos zabrał Prof. Philippe Raynaud, który podjął się próby, krótkiego wprowadzenia do dalszej dyskusji i nakreślenia kilku kluczowych kwestii związanych z tematem spotkania. W celu właściwego usystematyzowania, Prof. Raynaud podzielił swą wypowiedź na dwa zasadnicze bloki tematyczne. W pierwszej części skupił się na tym, jak doszło do powstania nowoczesnego państwa oraz jakie są historyczne źródła demokracji. Drugą część swej wypowiedzi poświęcił natomiast rozważaniom na temat dylematów przed jakim stoi współczesna demokracja liberalna.

Cała wypowiedź była pełna celnych uwag. Jednak najciekawsze wnioski zawierała druga część wypowiedzi, w której to Prof. Raynaud, wymienił główne dylematy demokracji liberalnej. Do najciekawszych spośród można zaliczyć dylemat między: wolnością a bezpieczeństwem, tyranią mniejszości a tyranią większości, oraz jakże aktualny obecnie w kontekście debaty o imigrantach spór między homogenicznością, utożsamianą z asymilacją a różnorodnością, identyfikowaną z multikulturalizmem.

Po wprowadzeniu, nadszedł czas na część zasadniczą czyli dyskusję między panelistami. Grzegorz Dobiecki jako pierwszego do odpowiedzi wyznaczył, Prof. Marka A. Cichockiego, którego spytał czy można dziś być liberalno-konserwatywnym socjalistą, czy tak sprzeczne idee da się pogodzić? Prof. Cichocki zaczął od tego, że problem łączenia tych nurtów ma swój przyczynek w różnicy doświadczeń, co oznacza ni mniej ni więcej, że w każdym miejscu na świecie, te ideologie postrzegają się inaczej. Dodatkowo porównywanie staje się o tyle trudne, że różnice zamiast zmniejszać się, ciągle rosną. Prof. Cichocki oprócz tego

niezwykle trafnie zauważył, że koncepcje nowożytnego państwa czy integracji europejskiej, to przykłady tego gdy idee liberalne poddawano próbom uniwersalizowania.

Drugie pytanie prowadzącego odnosiło się do przyszłości demokracji. Jak rozwiązać wyzwania przed nią stojące? Co zrobić w obliczu narastających problemów? Dr Jarosław Kuisz stwierdził, że bez wątpienia nastąpiło pęknięcie na Europę Zachodnią i Wschodnią, co uwydatniła choćby kwestia uchodźców. Dr Kuisz dodał także, że tradycja Europy Wschodniej fundamentalnie różni się od tradycji zachodnioeuropejskiej. Jako przykład redaktor „Kultury Liberalnej” podał fakt, że we Francji uważa się, że to państwo stworzyło naród, w Polsce jest to natomiast koncepcja absolutnie nie do przyjęcia. W odpowiedzi na to samo pytanie jako następny głos zabrał Prof. Philippe Raynaud, który stwierdził, że mimo tego, że różnice są niezaprzeczalne to przede wszystkim trzeba pamiętać, że jedną z zasadniczych cech Europy jest to, że stanowi ona przestrzeń różnorodności i porównywania doświadczeń. Na podstawie różnych interpretacji można wyłonić więc pewną liczbę wspólnych punktów. W kontekście Wspólnoty Europejskiej Raynaud, stwierdził, że Europejczycy muszą nauczyć się różnorodności aby w przyszłości zachować jedność.

W kolejnym punkcie debaty Grzegorz Dobiecki, dość nieoczekiwanie nawiązał do wspólnej fotografii trzech myślicieli francuskich czyli: Raymonda Arona, Andre Glucksmanna i Jeana-Paula Sartre’a. Kierując swe pytanie do Prof. Philippe’a Raynaud zapytał, czy w twórczości tych wielkich postaci da się dostrzec coś, co jest dla nich wspólne. Prof. Philippe Raynaud wyraźnie broniąc się przed jednoznaczną

odpowiedzią, dyplomatycznie stwierdził, że nie widzi sensu by dążyć do wypośrodkowania, bowiem według niego każdy z nich był tak różny i pozostawił tak inne dziedzictwo, że takie podejście nie ma sensu.

Kolejne zagadnienie poruszone podczas panelu, dotyczyło kwestii renacjonalizacji wielkich idei, która stoi w sprzeczności z fundamentalną dla UE, koncepcją integracji a także tego czy zamachy we Francji wpłynęły na odrodzenie się państwa narodowego. Poproszony o wypowiedź został Prof. Marek Cichocki, który powiedział, że: „państwa europejskie są słabe jak dawno nie były słabe”. W związku z tym demokracja liberalna znajduje się w wyraźnym kryzysie. Prof. Cichocki roztoczył przed słuchaczami wizję tego, że być może jesteśmy świadkami dochodzenia do końca pewnej formuły nowoczesności i liberalizmu jako jej agenta, co równocześnie nie jest pesymistyczne bowiem nie oznacza, że znikną pojęcia wolności, solidarności czy równości.

W dalszej części dyskusji, uczestnicy panelu nawiązali do znaczenia współczesnej lewicowej inteligencji we Francji. Philippe Raynaud żartobliwie stwierdził, że ten problem go nie dotyczy, po czym dodał, że istotnie formuła lewicowego intelektualisty francuskiego nieco zszarżała, tracąc dawne znaczenie.

Na zakończenie padło kilka pytań z sali. Najciekawszym z nich wydaje się te zadane przez Krzysztofa Tyszkę-Drozdowskiego, który zapytał Philippe'a Raynaud czy w jego odczuciu obecną sytuację możemy porównać do tej sprzed wojny? A także czy liberalizm musi ustąpić? Czy stoimy w obliczy dylematu, który brzmi: żyć w warunkach państw liberalnego czy umrzeć z liberalizmem? Philippe Raynaud, w

odpowiedzi na te wszystkie kwestie stwierdził, że po roku 1989, żyliśmy z myślą, że demokracja liberalna wygrała, natomiast dziś państwa odsuwają się od kanonów państwa liberalnego. Jawią się przy tym różne alternatywne formy rządów jak: Rosja Putina czy Turcja Erdoğan. Na zakończenie Raynaud stwierdził, że bez wątpienia problem istnieje, co jednak nie oznacza, że powinniśmy kreślić czarne scenariusze, zakładające wybuch kolejnego światowego konfliktu zbrojnego.

Adam Figurski

Galeria

(fot. Krzysztof Plebankiewicz)